

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 221/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w		

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)					
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu			
STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO					

**WOBEC
ZGŁOSZONYCH
ZARZUTÓW i
wniosków**

Lp.	Zarzut		
3.1.	zarzut błędu w ustaleniach faktycznych „przez ustalenie, iż zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstawy do przypisania oskarżonemu P. O. (1) winy i sprawstwa w zakresie stawianych mu zarzutów, co w rezultacie doprowadziło do jego uniewinnienia od zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów, podczas gdy prawidłowa i kompleksowa ocena całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie w postaci zeznań innych podejrzanych powinna prowadzić do wniosków odmiennych niż zaprezentowane przez Sąd I instancji i uznania	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	oskarżonego winnego zarzucanych mu czynów”		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			

	<p>W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny pragnie zwrócić uwagę, iż – na co wskazuje już zresztą sama jego treść – zarzut podniesiony przez Prokuratora został sformułowany w sposób niewłaściwy. Prokurator wskazując podstawę prawną stawianego przez siebie zarzutu odwołała się bowiem wprost do treści art. 438 pkt 3 k.p.k. podkreślając przy tym w pierwszej części zarzutu, iż zarzuca Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych. Rzecz jednak w tym, iż z dalszej części treści zarzutu wynika, iż Prokurator zarzuca nie tyle – a przynajmniej nie tylko to – iż Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne błędne, tzn. nie odpowiadające rzeczywistości lecz to, że Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający, a to nie jest to samo. Wydanie wyroku uniewinniającego wszak może nastąpić z bardzo różnych powodów nie tylko n skutek poczynienia błędnych ustaleń faktycznych. W szczególności wszak może być tak, że Prokurator będzie skarżył wyrok uniewinniający nie kwestionując ustaleń faktycznych a jedynie obrazę prawa materialnego. Jak widać więc autor apelacji ewidentnie myli ustalenia faktyczne – zarzucając</p>	
--	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--

Sądowi to, że te zostały poczynione błędnie – z tym, że w sprawie zapadł wyrok uniewinniający, z czym się generalnie nie zgadza. Zresztą rozwinięcie zdania, w którym został sformułowany zarzut ewidentnie wskazuje, iż tak naprawdę Prokurator w pierwszej kolejności zarzuca Sądowi I instancji obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a konkretnie art. 7 k.p.k. Wszak już w treści samego zarzutu Prokurator kwestionuje przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonego materiału dowodowego wskazując przecież, iż gdyby ocena ta była przeprowadzona w sposób prawidłowy i kompleksowy, to prowadziłyby do wniosków odmiennych niż te, które zaprezentował w motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy. Na takie rozumienie zarzutu prokuratorskiego wskazuje również treść uzasadnienia apelacji, którego większa część poświęcona jest właśnie temu, że Sąd dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego uchybił zasadom wynikającym z treści art. 7 k.p.k. o czym świadczą przecież wprost takie sformułowania użyte przez apelującą jak: „wbrew zasadom doświadczenia życiowego (Sąd – przyp. S.A.) przyjął, że zeznania (?! oskarżony składa wyjaśnienia nie zeznania – przyp. S.A.) oskarżonej W. K. (1) (...) są spontaniczne i szczerze”, „Sąd nie oparł się na zasadach doświadczenia życiowego w zakresie oceny zeznań oskarżonej W. K. (1)”, „Zmiana wyjaśnień daje powody do stwierdzenia, że wyjaśnienia W. K. (1) złożone w trakcie postępowania sądowego należy traktować z należytą ostrożnością i krytycyzmem” (str. 6 – 7 uzasadnienia apelacji) czy

wręcz wprost odwołanie się do treści art. 7 k.p.k. na stronie 5 uzasadnienia apelacji. Jak widać więc z powyższego, jakkolwiek w istocie Prokurator kwestionuje – choć nie artykułuje tego wprost w zarzucie – prawidłowość poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych, w szczególności poprzez ustalenie, iż to nie od P. O. (1) W. K. (1) nabywała środki odurzające, to jednak traktować to trzeba jako uchybienie wtórne, będące wynikiem – i tak naprawdę to jest główny zarzut apelacji prokuratorskiej – dokonania nieprawidłowej, niezgodnej z art. 7 k.p.k., oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Podstawą zarzutu sformułowanego przez Prokuratora winien być zatem w pierwszej kolejności art. 438 pkt 2 k.p.k., którego jednak Prokurator nie przywołała.

Reasumując zatem, uwzględniając treść art. 118 § 1 k.p.k., który nakazuje kierować się przy ocenie czynności procesowej przede wszystkim treścią złożonych oświadczeń, Sąd Apelacyjny dokonując instancyjnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku przyjął, iż Prokurator zarzuciła Sądowi I instancji w istocie w pierwszym rzędzie mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie nieprawidłowej – dowolnej, a nie swobodnej w ocenie skarżącej – oceny materiału dowodowego, w konsekwencji której z kolei Sąd ten poczynił nieprawidłowe ustalenia faktyczne, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku, a co miało wpływ na jego treść.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu Sąd Apelacyjny pragnie

zatem wskazać, iż w jego ocenie, wbrew zarzutom apelującej Prokurator, Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy wszystkich zgromadzonych dowodów, w sposób wolny od błędów natury faktycznej oraz logicznej i w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, kategorycznie i prawidłowo ustalając, iż zgromadzone w sprawie dowody nie dają jakichkolwiek podstaw do przypisania P. O. (1) sprawstwa i winy w zakresie któregośkolwiek z zarzuconych mu aktem oskarżenia przestępstw. Niewątpliwie rację ma Prokurator, iż kluczowymi dla ustalenia faktu czy to właśnie P. O. (1) udzielał wielokrotnie W. K. (1) środków odurzających w postaci marihuany, znaczenie mają wyjaśnienia tej współoskarżonej, niemniej nie sposób zaakceptować sposobu rozumowania zaprezentowanego w uzasadnieniu apelacji odnośnie tego, jak wyjaśnienia W. K. – i mające ją wspierać – zeznania funkcjonariusza Policji M. K. (1) przeprowadzającego zasadniczą część czynności procesowych w tym postępowaniu przygotowawczym, winny zostać ocenione, a dokładniej której części wyjaśnień tej oskarżonej nie dać wiary, a którą uznać za wiarygodną zwłaszcza wobec faktu, iż oskarżony P. O. (1) w toku całego procesu kwestionował swoje sprawstwo i winę zaprzeczając nie tylko temu by udzielał W. K. jakichkolwiek narkotyków ale by z narkotykami miał w ogóle do czynienia i by przebywał w W., gdzie ta współoskarżona miała w marihuanę się zaopatrywać. Dokonanie oceny tych dowodów było zatem kluczowym dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie i – wbrew temu co twierdzi apelująca – Sąd I

instancji z tego zadania wywiązał się bez zarzutu.

W tej kwestii godzi się zatem wskazać, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jak również ściśle się z nim łączący zarzut naruszenia wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów, może być tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają jednak poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Reasumując należy więc przyjąć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy – jak podnosi się to w orzecznictwie – jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpujące i logiczne z uwzględnieniem wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1975

r. w sprawie o sygn. II KR 355/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 9, poz. 84; z dnia 22 stycznia 1975 r. w sprawie o sygn. I KR 197/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 5, poz. 58; z dnia 5 września 1974 r. w sprawie o sygn. II KR 114/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 2, poz. 28; z dnia 22 lutego 1996 r. w sprawie o sygn. II KRN 199/95, opubl. w Prok. i Pr. z 1996 r., z. 10, poz. 10; z dnia 16 grudnia 1974 r. w sprawie o sygn. Rw 618/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 3-4, poz. 47). Przypomnieć w tym miejscu należy także, że zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie zaś z panującym w orzecznictwie poglądem (por. choćby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r. w sprawie o sygn. WRN 149/90, opubl. w OSNKW z 1991 r., z. 9, poz. 41), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy m. in. gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

- jest wyczerpująco i logicznie
 - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego
 - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.).

Mając powyższe uwagi na względzie, uznać obiektywnie należy, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art. 7 k.p.k. W szczególności zaś nie pozwala na uznanie za zasadne zarzutów stawianych w apelacji Prokurator zmierzającej do wykazania, iż błędna ocena zgromadzonych w sprawie dowodów miała doprowadzić Sąd orzekający do dokonania błędnych ustaleń faktycznych w sprawie skutkujących wydaniem wyroku uniewinniającego.

Sąd Odwoławczy zastrzega przy tym od razu, iż złożona w sprawie apelacja pochodziła od Prokuratora, a w myśl art. 434 §1 k.p.k. Sąd Odwoławczy, w sytuacji wniesienia apelacji na niekorzyść oskarżonego, może orzec tylko w granicach zaskarżenia oraz w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym. Sąd Apelacyjny oceniał więc czy faktycznie wymowa i ocena dowodów wskazanych w apelacji złożonej przez Prokuratora pozwala na przypisanie oskarżonemu popełnienie przestępstw w takiej postaci, w jakiej zostały one sformułowane w zarzucie zawartym w akcie oskarżenia.

Należy w tym miejscu podkreślić także, że skarżący, który zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez

zakwestionowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę, nie może ograniczyć się do prostego jej zanegowania i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności winny być obdarzone wyłącznie dowody korzystne, czy też niekorzystne dla oskarżonego. Obowiązkiem skarżącego jest bowiem wykazanie, „jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd meriti w kontekście zasad wiedzy – w szczególności logicznego rozumowania – oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r. w sprawie o sygn. II K 180/17, opubl. w: Legalis nr 1668825). Apelacja, w której podniesiono zarzut dowolnej oceny dowodów, powinna przedstawiać zatem argumenty uzasadniające tezę, że sposób rozumowania sądu pierwszej instancji jest niezgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, a więc nielogiczny, ewentualnie niezgodny z zasadami wiedzy lub doświadczenia życiowego, tym samym wykraczając poza ramy swobodnej oceny dowodów sformułowanej w art. 7 k.p.k.

Zaznaczenia jeszcze wymaga, że jeśli Sąd Odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2009 r. w sprawie o sygn. III KK 381/08, opubl. Lex Nr 512100, por. także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2007 r. w sprawie o sygn. III KK 120/07,

opubl. Lex Nr 322853 oraz z dnia 2 sierpnia 2006 r. w sprawie o sygn. II KK 238/05, opubl. Lex Nr 193046).

Zanim jednak Sąd II instancji przejdzie do szczegółowego omówienia zarzutów zawartych w apelacji Prokuratora, chciałby jeszcze zwrócić uwagę na dwa aspekty wynikające z naczelnych zasad jakimi kieruje się postępowanie karne.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny pragnie zwrócić uwagę na treść art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. W przepisie tym bowiem ustawodawca zawarł ogólną zasadę, iż celem postępowania karnego jest nie tylko to by sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej ale także – co jest na równi istotne – by osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności. To m. in. z tego przepisu wynika niejako nakaz by prowadzący postępowanie przygotowawcze Prokurator, dążąc do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy w prowadzonym przez siebie postępowaniu przygotowawczym, czynił to także w taki sposób by linia obrony oskarżonego została należycie sprawdzona tak by osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności. Mówiąc w uproszczeniu, nakłada to na niego zatem prowadzenie czynności nie tylko „przeciwko” oskarżonemu ale również takich, które w efekcie prowadzą do wniosków dla niego korzystnych.

Po wtóre podkreślić należy, iż jedną z podstawowych zasad procesu karnego jest zasada domniemania niewinności, która stanowi, że oskarżonego uważa się

za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona.

Jedną z konsekwencji zasady domniemania niewinności jest to, że tzw. materialny ciężar dowodu spoczywa na oskarżycielu co znajduje wyraz w bogatym orzecznictwie. Innymi słowy, według zasad obowiązującej procedury karnej to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz to na oskarżycielu spoczywa obowiązek udowodnienia winy oskarżonego. Przy czym stanowczo podkreślić należy, iż udowodnić, tzn. wykazać w sposób niebudzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami – bezpośrednimi lub pośrednimi; te ostatnie w postaci tzw. poszlak mogą być uznane za pełnowartościowy dowód winy oskarżonego jedynie wtedy, gdy zespół tych poszlak pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 1995 r. w sprawie o sygn. II AKr 120/95, opubl. OSN PiPr z 1996 r., z. 7-8, poz. 20).

Generalnie trzeba też przypomnieć, że jeśli Sąd I instancji dochodzi do przekonania, że nie dające się usunąć wątpliwości dotyczą samej istoty oskarżenia, a zwłaszcza tego, czy określony czyn przestępny miał w ogóle miejsce, jaki był jego przebieg i czy oskarżony był jego sprawcą, to wówczas w uzasadnieniu wyroku uniewinniającego – po przytoczeniu opisu i kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego danemu oskarżonemu oraz wyjaśnień oskarżonego – może w zależności od realiów konkretnej sprawy: ¹⁾ albo w ogóle nie dokonywać ustaleń faktycznych wyraźnie stwierdzając, że uznał za nieudowodnione

zaistnienie czynu przestępnego, jego przebieg i winę oskarżonego (w szerokim procesowym znaczeniu tego słowa), ewentualnie – ²⁾ ograniczyć ustalenia do tego lub tych kilku pojedynczych faktów, które uznał za udowodnione ze wskazaniem, że pozostałe nie zostały udowodnione (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie o sygn. akt II Aka 52/14, LEX nr 1493765). W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji wybrał to drugie rozwiązanie, wywiązując się z tego zadania w sposób należyty.

Mając na uwadze powyższe uwagi natury ogólnej Sąd Apelacyjny stwierdza, iż prowadzący postępowanie przygotowawcze owym dwóm naczelnym zasadom ewidentnie uchybił co w efekcie doprowadziło do tego, że Sąd Okręgowy całkowicie prawidłowo wydał wyrok uniewinniający.

Sąd Apelacyjny pragnie więc wskazać, iż o ile w toku pierwszych czynności śledczych prowadzący śledztwo uzyskawszy od współoskarżonej W. K. (1) informację, iż osoba, u której ona sama zaopatrywała się w środki odurzające została przez nią określona jako (...) miał pełne prawo do tego by do grona osób podejrzewanych zaliczyć oskarżonego – wszak nazywa się on P. O. (1), mieszkał w stosunkowo niewielkiej odległości od tej oskarżonej i należał do grona znajomych na portalu F. właśnie W. K. (1), o tyle dalsze postępowanie, zwłaszcza to na koniec śledztwa, o czym za chwilę, było już nieprawidłowe. Nie da się na chwilę obecną zresztą ustalić czy podczas pierwszego przesłuchania, które miało miejsce w dniu (...) r.

oskarżona ta wskazując na osobę, od której sama otrzymywała marihuanę zastrzegła, iż podane przez nią określenie (...) jest nazwiskiem czy pseudonimem; z całą pewnością nie wynika to z protokołu jej przesłuchania (por. k. 54v). Zapis w tym protokole wręcz wskazuje, że raczej użyte w nim określenie (...) jest nazwiskiem. Stąd całkowicie zrozumiałym jest, że Policjant, którego wyznaczono prowadzącym to postępowanie, a który nie odbierał pierwszych wyjaśnień od W. K. (1), podjął czynności zmierzające do ustalenia P. O. (1) i szukając osoby mogącej mieć związek z W. K. (1) uznał, iż chodzi o osobę o nazwisku (...). Niemniej nie zwalniało to prowadzących postępowanie z obowiązku weryfikacji wyjaśnień oskarżonego, kiedy ten w sposób kategoryczny zaprzeczył temu, że dopuścił się któregokolwiek z zarzucanych mu przestępstw i że w ogóle kiedykolwiek miał jakikolwiek związek z narkotykami. Obowiązek ten aktualizował się tym bardziej, kiedy w sprawie pojawiły się okoliczności wskazujące, iż rzeczywiście to nie oskarżony może być tym, którego wstępnie wytypowano jako osobę zaopatrującą w narkotyki W. K. (1). Nie chodzi tu przy tym o sam tylko fakt nie przyznania się przez P. O. (1) do popełnienia zarzucanych mu przestępstw, bo tak w śledztwie zdarza się bardzo często, ale o to, że ujawniane w toku kolejnych czynności okoliczności mogły poddawać w wątpliwość czy to rzeczywiście P. O. (1) był osobą, o której wyjaśniała W. K. (1). Chodzi więc o to, że P. O. (1) praktycznie nie kojarzyła żadna osoba spośród tych, które przesłuchano w toku śledztwa (po prostu nie pasował do tego lokalnego bądź co bądź środowiska), nie miał on dotąd

żadnej styczności z narkotykami, w szczególności nie przewijał się w materiałach operacyjnych, a poza tym większość czasu przebywał w P. a nie w okolicach D.. Nader wszystko jednak Prokurator, zanim skierowała do Sądu akt oskarżenia, winna bezwzględnie stanowczo wyjaśnić powstałą pod koniec śledztwa już bardzo poważną wątpliwość co do tego czy P. O. (1), wobec którego finalnie skierowano akt oskarżenia do Sądu, jest tą osobą, o której wyjaśniała W. K. (1), kiedy wezwana na przesłuchanie V. V. (1) przekazała prowadzącemu postępowanie funkcjonariuszowi Policji print screeny z przeprowadzonej za pomocą komunikatora jej rozmowy z W. K. (1), w której ta druga wprost wskazywała, iż to nie zatrzymany i przesłuchany przez Policję P. O. (1) jest tym, o którym wyjaśniała będąc sama przesłuchiwana i że doszło do pomyłki co do osoby przez nią wskazywanej (k. 245-246) oraz strony głównej konta jakie na F. ma P. O. (2) (k. 247) a więc osoba o tożsamym imieniu oraz o nazwisku, które wręcz prowokuje do tego by osobie tej dać przydomek (...). Wątpliwość ta zresztą zapewne w świadomości prowadzącego czynności śledcze Policjanta powstała skoro właśnie wówczas ((...) r. – a więc tydzień po przesłuchaniu V. V. (1)) mł. asp. M. K. (1) dokonał analizy numerów telefonów oskarżonych W. K. (1) i P. O. (1) pod kątem ustalenia ewentualnych wzajemnych połączeń telefonicznych wykonywanych pomiędzy tymi oskarżonymi a także miejsc logowania telefonu P. O. (1). Wynik tej analizy – co wynika wprost z treści sporządzonej przez Policjanta notatki (k. 249) – również nie potwierdzał by P. O. (1) kontaktował się z W. K. (1) w czasie,

kiedy (według relacji tej pierwszej) miałby dostarczać jej narkotyków. Co więcej, nie potwierdził również by w tym okresie jego telefon logował się w okolicach D.. Tego jednak nie uczyniono co jest największym zaniedbaniem śledztwa – gdyby bowiem kwestie te wyjaśniano przed zamknięciem śledztwa zapewne do skierowania aktu oskarżenia przeciwko P. O. (1) w ogóle by nie doszło.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny odniesie się dalej do zawartego na stronach 6 – 8 uzasadnienia apelacji wyводу, bo to on (odrzucając część historyczno-sprawozdawczą) stanowi clou apelacji prokuratorskiej.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny pragnie więc z całą mocą podkreślić, iż całkowicie niedopuszczalne są dywagacje, w których już sama Prokurator posługuje się wyrażeniami wskazującymi na możliwość zaistnienia sytuacji przez nią przywoływanych a nie ich pewność. Truizmem bowiem jest przypominanie, iż w cywilizowanym procesie karnym to nie oskarżony ma dowodzić swej niewinności (ma on wszak prawo do tego by milczeć, zatajać fakty, a nawet kłamać) lecz to oskarżonemu sprawstwo i wina muszą zostać dowiedzione i to w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości.

Odnosząc się dalej do tego, co Prokurator podniosła odnośnie wyjaśnień W. K. (1) w pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny pragnie podnieść, iż w przypadku tej oskarżonej nie chodzi o to, by negowano to, że W. K. (1) trzykrotnie w sposób pewny wskazała na P. O. (1) jako osobę,

która dostarczała jej narkotyku. Rzeczywiście w tym zakresie, tj. od kogo (nie odnosi się to już do ilości otrzymanego narkotyku) sama dostała narkotyki, wyjaśniała ona konsekwentnie. Rzecz jednak w tym, czego – co zadziwiające – Prokurator nie przyjmuje w ogóle do wiadomości, iż kluczowym jest tu to, kogo oskarżona ta miała na myśli używając w toku jej przesłuchań określenia (...). To przecież nie jest tak, że będąc przesłuchiwaną przed Sądem W. K. zmieniła swoje wyjaśnienia ze śledztwa, jak sugeruje to autorka apelacji odwołując je i wskazując, że P. O. (1) narkotyków jej nie dostarczał. Oskarżona ta po prostu wyjaśniła przed Sądem kogo miała na myśli używając w śledztwie określenia (...) podtrzymując właściwie główny nurt swych wyjaśnień ze śledztwa. A to przecież nie jest to samo co zmiana wyjaśnień co dla Sądu Apelacyjnego jest oczywiste. Innymi słowy, ani Sąd Okręgowy nie kwestionował, ani Sąd Apelacyjny nie kwestionuje tego, że W. K. (1) w sposób pewny i konsekwentny wskazywała, iż P. O. (1) dostarczał jej narkotyki, rzecz jednak idzie o to – i tego Prokurator zdaje się nie przyjmować do wiadomości – kogo W. K. (1) miała na myśli, w taki sposób określając tą osobę – czy oskarżonego czy inną osobę o imieniu P. i nazwisku lub przezwisku (...). I to właśnie wymagało sprawdzenia, kiedy pojawiła się w tym zakresie wątpliwość.

Po wtóre, nie sposób zrozumieć i podzielić argumentu skarżącej, że przecież W. K. (1) rozpoznała oskarżonego w toku śledztwa. Ponownie zatem za truizm uznać należy przypomnienie, że okazanie winno odbyć się w ściśle określonym przepisami reżimie (określonym w

art. 173 k.p.k. oraz rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania – Dz. U. Nr 104, poz. 981), a tego – co przyznaje nawet sama autorka apelacji – nie dochowano. Pomijając już zatem to, że sama W. K. (1) nie potwierdza stanowczo tego, że Policjanci okazywali jej jakieś zdjęcia, a zeznania M. K. (1), wobec ich rozbieżności z zeznaniami innej Policjantki – N. Ż. (co apelująca całkowicie przemilcza), budzą wątpliwości (zaprzeczyła ona bowiem stanowczo temu, że to ona przekazała M. K. adres P. O. (1) bo ma go wśród znajomych na facebooku), a nawet także i to, że jeśli Policjant jej coś pokazywał, to nie ma pewności, jakie zdjęcie jej okazał i w jakich warunkach, stwierdzić trzeba, iż powoływanie się przez Prokuratora na wymagającą bądź co bądź sporządzenia protokołu czynność przeprowadzoną tak nieprofesjonalnie po prostu zadziwia. Sąd Apelacyjny w tym miejscu jeszcze raz szczególnie podkreśla, że to właśnie brak okazania W. K. P. O. (1) I (obojętnie czy „na żywo” czy poprzez okazanie jej zdjęć) jest głównym zaniechaniem prowadzących śledztwo a argument przedstawiony w apelacji jest nieudolną próbą nadania rangi procesowej czynności dowodowej czemuś co – jeśli w ogóle miało miejsce – odbyło się z pogwałceniem wszelkich reguł.

Odnośnie tej części argumentacji zawartej w apelacji (str. 7), która tyczy się zeznań V. V. (1) Sąd Apelacyjny natomiast jeszcze raz pragnie w pierwszej kolejności wskazać, iż – by wykazać komuś sprawstwo i winę – nie można

snuć jedynie przypuszczeń a tak czyni to autorka apelacji kiedy używa określenia opisując motywów jakimi się kierować miała W. K. namawiając ją by o niczym nie mówiła Policji „mogło to być jej umyślnym zabiegiem”. Sugeruje to bowiem od razu dopełnienie tej myśli, że mogło tak być ale wcale nie musiało. Idąc dalej podkreślić trzeba, iż Prokurator w swej apelacji sugeruje, że W. K. specjalnie w rozmowie z V. V. wspomniała o pomyłce co do osoby by skierować podejrzenia wobec innej osoby. W ocenie Sądu Apelacyjnego jednak, pomijając już kwestię tego dlaczego W. K. (1) miałyby chcieć skierować podejrzenia przeciwko P. O. (2), co sugeruje autorka apelacji (nie ma wszak ku temu żadnych przesłanek a wręcz z treści print screena wynika jedynie, że oskarżona prosiła V. V. by ta nic nie mówiła na jej temat), ani dlaczego miała tak chronić P. O. (1), to przecież fakt, że oskarżony P. O. (1) zatelefonował do W. K. (1) jest łatwy do wytłumaczenia w świetle zasad doświadczenia życiowego w zupełnie inny sposób. Przesłuchanie P. O. (1) przez Policję, z czym łączyło się – całkowicie nieuzasadnione (oskarżonego nie próbowano wcześniej nawet wezwać do Prokuratury tylko od razu wydano nakaz zatrzymania na czas nieprzekraczający 48 godzin [!]) – zatrzymanie go na dwie doby w policyjnej izbie zatrzymań odbyło się bowiem w dniu (...) r., a przesłuchanie V. V. (1) (kiedy świadek ta przekazała print screeny) w dwa tygodnie później bo (...) r. Całkowicie naturalnym i wytłumaczalnym w świetle zasad doświadczenia życiowego jest zatem zdaniem Sadu Apelacyjnego sytuacja, w której P. O. (1), spędziwszy dwa dni w policyjnej izbie zatrzymań i dowiedziawszy się

jakie zarzuty zostały mu postawione i zapewne w oparciu o jakie dowody, chciał się dowiedzieć od osoby, która miała go o to oskarżać, o co jej chodzi i dlatego zadzwonił do W. K. (1). Wówczas to zresztą oskarżona ta musiała się dopiero zorientować, iż doszło do pomyłki i została zatrzymana przez Policję nie ta osoba, od której ona sama nabywała narkotyki i o której wyjaśniała w śledztwie określając ją jako P. O. (1). To zresztą tłumaczy również dlaczego dopiero przed Sądem oskarżona ta w swych wyjaśnieniach zwróciła uwagę, że kiedy składała wyjaśnienia w śledztwie, mówiąc o osobie określanej jako (...) wcale nie miała na myśli oskarżonego P. O. (1), który akurat tak się nazywa lecz zupełnie kogoś innego. Dopiero bowiem po tym, jak skontaktował się z nią P. O. (1) W. K. (1) mogła zorientować się, że Policja zatrzymała nie tą osobę, o której ona wyjaśniała a prowadzący śledztwo nie dali jej szansy kwestii tej wyjaśnić jeszcze przed zakończeniem śledztwa bowiem nie uznali za stosowne ponowne jej procesowe przesłuchanie. Dopiero więc w Sądzie mogła ona kwestię tą przedstawić i wyjaśnić. Tak to zresztą wynika z wyjaśnień jakie W. K. złożyła przed Sądem na pierwszej rozprawie. Sama W. K. (1) przy tym przed Sądem przyznała, że nie wiedziała do końca czy – w odniesieniu do P. O. (2) – (...) to nazwisko czy przezwisko (k. 356v). Sąd Apelacyjny w tym miejscu wskazuje również, iż niejasne dla Sądu są powody, dla których Prokurator z takim uporem – mimo, że W. K. przed Sądem tłumaczyła, że pomyliła osoby – stara się wykazywać sprawstwo i winę P. O. (1) w oparciu o wyjaśnienia W. K. mimo, że ten kwestionuje swoje sprawstwo i winę, a nie

czyni tego wobec P. O. (2) – wskazywanego przez W. K. przed Sądem jako dostawcę narkotyków – umarzając, wszczęte na sugestię Sądu Okręgowego postępowanie wobec niego – jak oświadczyła to na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym – tylko w oparciu o jego oświadczenie, że nie przyznaje się do tego, że W. K. kiedykolwiek udzielał narkotyków.

Dwie kolejne uwagi zawarte w uzasadnieniu apelacji prokuratorskiej zasługują również na całkowitą dezaprobatę.

Po pierwsze nie sposób czynić W. K. (1) zarzutu, iż ta nie chciała odpowiadać na pytania Prokuratora w trakcie rozprawy. Takie są bowiem uprawnienia oskarżonego i oczywistym jest, że nie można oskarżonemu czynić zarzutu z tego, że korzysta ze swoich praw. Po wtóre, na co już kilkakrotnie zwracano uwagę w niniejszym uzasadnieniu, wskazanie przez autorka apelacji, że za prawdopodobne uznać należy to, iż oskarżeni W. K. i P. O. kontaktowali się ze sobą nie poprzez rozmowy telefoniczne (i dlatego bilingi nie wykazują wzajemnych połączeń pomiędzy nimi) lecz przy wykorzystaniu komunikatorów (jak np. M.) wskazuje, że sama Prokurator uznaje, iż wcale nie jest to pewne a tylko ustalenia pewne mogą doprowadzić do wydania wyroku skazującego co właściwie ów tok rozumowania całkowicie dyskredytuje i nie wymaga dalszych wyjaśnień.

Idąc dalej, odnosząc się do kwestii tego czy P. O. (2) nosi pseudonim (...) czy nie Sąd Apelacyjny wskazuje, iż wywód prokuratorski także uznać należy za nieprzekonywujący. Sama

Prokurator przecież wskazuje, że sam P. O. (2) w końcu przyznał, że i takie przezwisko nosi w związku z czym niepodobna dociec dlaczego pod takim pseudonimem nie miała go znać W. K. (1), a poza tym trudno oczekiwać by świadek ten składał zeznania, które mogłyby doprowadzić do tego, że de facto przyzna się do tego, że to o nim wyjaśniała W. K. (1) wskazując osobę, która dostarczała jej narkotyków.

Wreszcie odnosząc się do ostatniej myśli autorki apelacji mającej potwierdzać sprawstwo i winę oskarżonego (str. 8 apelacji) doprawdy nie sposób dociec jakie to „miejsca logowania telefonu komórkowego (oskarżonego – przyp. S.A.)” mają potwierdzać to, że oskarżony „w okresie objętym zarzutem przebywał w okolicach miejsca popełnienia przestępstwa” skoro zgoła co innego wynika (i to tylko wynikających z notatki urzędowej) z ustaleń poczynionych przez wykonującego czynności śledcze mł. asp. M. K. (1) (por. notatka z dnia (...) r. – k. 249). Równie niezrozumiałym dla Sądu jest także wnioskowanie, iż o tym, że oskarżony P. O. (1) miał niemal przez cały (...) r. wielokrotnie przyjeżdżać do W. udzielać narkotyków mają świadczyć zeznania K. O.. Świadek ta wszak nie potrafiła określić ani tego ile razy się spotkała z P. O. (1), ani dokładnie kiedy te spotkania miały miejsce wskazując jedynie, że spotkań tych było kilka i miały miejsce „dwa lata temu” dodając na pytanie o to czy odbyły się w (...) r. – „coś takiego, nie pamiętam dokładnie” (k. 422v). Co więcej, świadek ta wskazywała, że do spotkań tych dochodziło głównie w S. a nie w W.. Zeznania te są zatem tak mało konkretne, że czynić pewne

ustalenia w oparciu o nie czy w czasie wskazanym w zarzutach P. O. (1) przyjeżdżał do W. K. (1) do W. lub czy spotykał się z nią w D., po prostu nie sposób.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że materiał dowodowy zgromadzony w kontrolowanym postępowaniu rzeczywiście nie daje podstaw do przyjęcia, że to oskarżony P. O. (1) jest tą osobą, o której w toku śledztwa wyjaśniała W. K. (1) wskazując, iż w narkotyki zaopatrywała się u osoby określanej mianem (...), a w konsekwencji że oskarżony dopuścił się któregośkolwiek z przestępstw zarzuconych mu w akcie oskarżenia.

Nie można zgodzić się wobec powyższego z tezą, że wydanie w sprawie wyroku uniewinnającego wynikało z niewłaściwej oceny dowodów w postaci czy to zeznań świadków, czy wyjaśnień tak oskarżonego P. O. (1) jak i oskarżonej W. K. (1), czy to dowodów z dokumentów i w konsekwencji dokonania przez Sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych.

Stan dowodowy sprawy nie pozwalał bowiem na poczynienie jednoznacznych ustaleń, które pozwoliłyby na pełną realizację zasady prawdy materialnej (por. art. 2 § 2 k.p.k.). Jeśli bowiem dostępne i ocenione zgodnie z art. 7 k.p.k. dowody nie dały podstaw do uznania, że sprawstwo i wina oskarżonego zostały udowodnione ponad wszelką wątpliwość, to tym samym sąd orzekający nie mógł uchylić się od zastosowania reguły in dubio pro reo, gdyż wtedy dopuściłyby się rażącej obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

Z przedstawionych więc wyżej względów Sąd Apelacyjny na mocy

	art. 437 § 1 k.p.k., nie stwierdzając zasadności zarzutu i argumentów z apelacji, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako słuszny i trafny.	
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy	
0.1 Wyrok Sądu I instancji utrzymano w mocy w całości.		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Powodem utrzymania wyroku w mocy jest całkowita niezasadność zarzutów apelacji Prokuratora, jak też brak podstaw wskazanych w art. 439, 440 i 455 k.p.k., uzasadniających zmianę lub uchylenie wyroku poza granicami zarzutów i wniosków apelacji.		
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		

0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany	
Zwięźle o powodach zmiany		
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		

0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
Pkt II i III	<p>Orzekając o kosztach postępowania Sąd Apelacyjny w pierwszym rzędzie zasądził na rzecz ustanowionego dla oskarżonego P. O. obrońcy z urzędu adw. M. B. koszty związane z udzieloną pomocą prawną w postępowaniu odwoławczym z uwagi na złożony wniosek obrońcy poparty oświadczeniem, iż koszty te nie zostały obrońcy w żaden sposób zwrócone. Wysokość wynagrodzenia ustalono w oparciu o § 17 ust. 2 pkt 5 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 18) mając na uwadze fakt, iż odbyła się jedna rozprawa przed Sądem odwoławczym</p> <p>Po wtóre, mając na uwadze, iż zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego wniesionego wyłącznie przez oskarżyciela publicznego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa, całością kosztów procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa</p>	
7. PODPIS		

P. M. (1) P. G. M. Ś.